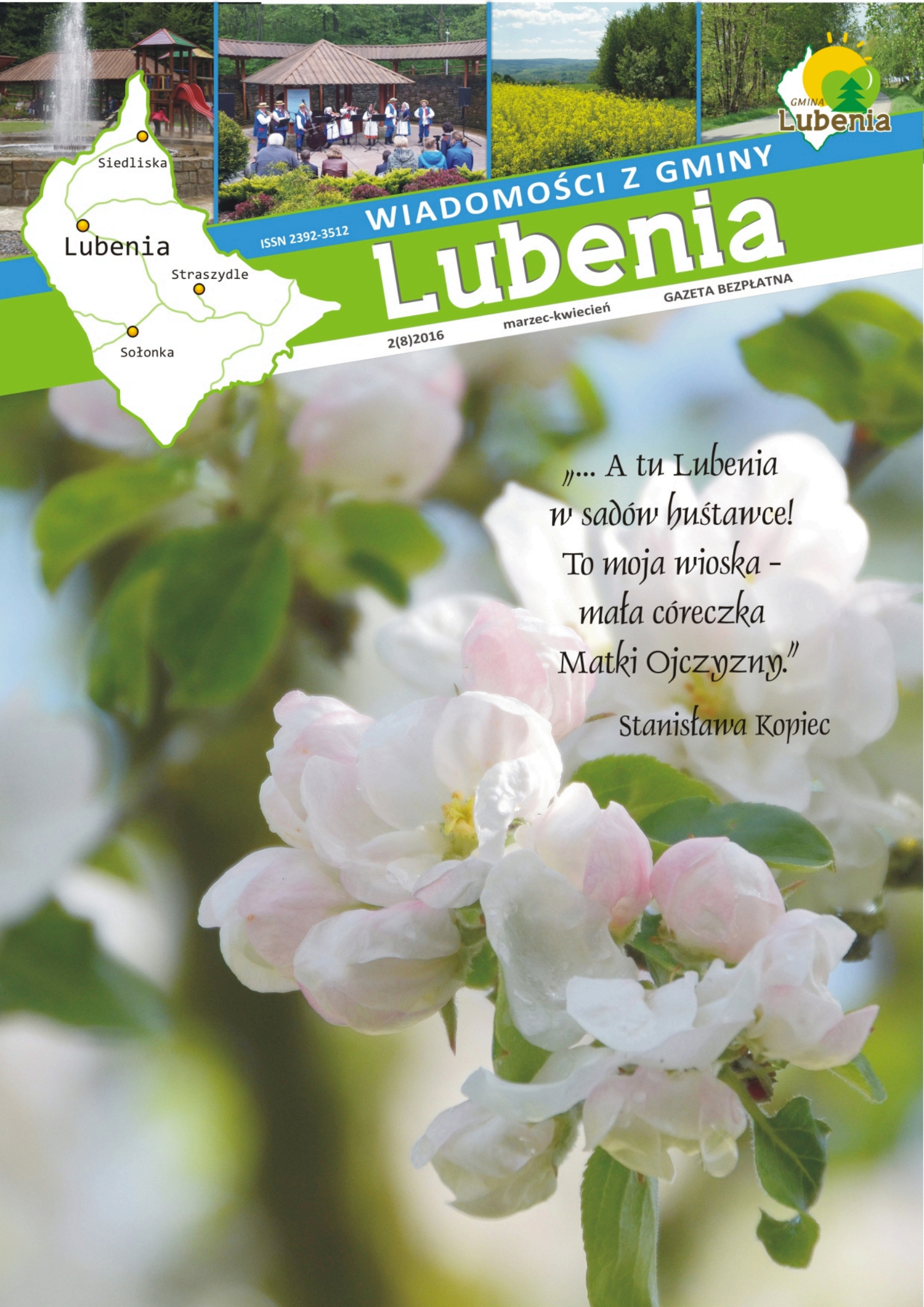




ISSN 2392-3512

WIADOMOŚCI Z GMINY

Lubenia

GAZETA BEZPŁATNA

2(8)2016

marzec-kwiecień

„... A ty Lubenia
w sadów huśtawce!
To moja wioska -
mała córeczka
Matki Ojczyzny.”

Stanisława Kopiec



DZIEŃ FLAGI 2 maja 2016 r.



POWITANIE WIOSNY





Wiadomości z gminy Lubenia

Czekamy na propozycje tematów do następnego wydania biuletynu do 24 czerwca 2016 r. Napisz e-mail: gazeta@lubenia.pl lub przyjdź do pokoju nr 23 w Urzędzie Gminy Lubenia.

Wydawca:

Gmina Lubenia, 36-042 Lubenia 131,
tel. 17 85 03 914, fax 17 87 55 090,
e-mail: ug@lubenia.pl, www.lubenia.pl

Redaktor naczelna:

Jadwiga Szczęch,
e-mail: jadwiga.szczech@lubenia.pl

Kolegium redakcyjne:

Alicja Warzybok, Małgorzata Barć,
Marcin Szpond, Magdalena Dudek

Skład i druk:

ZUH Spółka DUET, 36-040 Boguchwała,
ul. Tkaczowa 146 b, tel. 17 87 11 281.

Nakład: 800 egz.

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania nadesłanych tekstów, zmiany tytułu i redagowania. Redakcja nie odpowiada za treść reklam, artykułów sponsorowanych i ogłoszeń.

Gdzie można otrzymać bezpłatnie „Wiadomości z gminy Lubenia”

Lubenia:

- Sklep GS nr 12 – Piekarnia
- Delikatesy Centrum
- Sklep „Lider”
- Sklep GS Jedynka
- Sklep Spożywczo-Przemysłowy
- Elżbieta Duda
- Sklep Spożywczo-Przemysłowy
- Stanisława Grzebyk
- Sklep „BUD-ROL” obok Ośrodka Zdrowia
- Urząd Gminy Lubenia
- Gminna Biblioteka Publiczna w Lubeni oraz wszystkie jej filie na terenie gminy Lubenia
- Gminny Ośrodek Kultury w Lubeni oraz wszystkie jego filie na terenie gminy Lubenia

Siedliska

- Sklep Spożywczo-Przemysłowy Paweł Dudek
- Stacja Paliw
- Sklep Spożywczo-Przemysłowy Halina Szarek
- Delikatesy „Groszek”

Straszydle

- Sklep GS nr 6
- Sklep „Delicja” – Józef Solecki
- Sklep Spożywczo-Przemysłowy „MAMBA”
- Krystyna Kielbasa

Sołonka

- Sklep GS nr 8
- Sklep Spożywczo-Przemysłowy Anna Duda

Drodzy Czytelnicy!

Jeżeli chcielibyście poruszyć jakiś temat, pochwalić się swoimi osiągnięciami, zarazić innych swoimi pasjami, macie interesujące zdjęcia naszej gminy zachęcamy do przysyłania propozycji tematów lub opracowanych przez Was artykułów na adres: gazeta@lubenia.pl

Zespół redakcyjny



SESJE RADY GMINY LUBENIA

Na Sesji XX Rady Gminy Lubenia podjęto uchwały w sprawach:

1. przyjęcia Gminnej Strategii Rozwiązywania Problemów Społecznych Gminy Lubenia na lata 2016-2026;
2. uchwalenia Statutu Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Lubeni;
3. wprowadzenia „Programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie gminy Lubenia” na 2016 rok;
4. uchwalenia „Planu Gospodarki Niskoemisyjnej Rzeszowskiego Obszaru Funkcjonalnego”;
5. zmian w budżecie gminy Lubenia na 2016 rok;
6. zmian w WPF.

Na Sesji XXI Rady Gminy Lubenia podjęto uchwały w sprawach:

1. zmian w budżecie gminy na 2016 rok;
2. nadania imienia Szkole Podstawowej w Lubeni.

Oprac. Jadwiga Szczęch

Spis treści:

Inwestycje, programy, projekty	4
Edukacja ekologiczna.....	5
Nagroda Wójta za osiągnięcia sportowe	6
Rola książki i głośnego czytania w rozwoju dziecka	7
Gminny Ośrodek Kultury w Lubeni	8
Zapomniana kapliczka	10
Jabłka dla potrzebujących.....	11
Ks. mjr Franciszek Łuszczki patronem SP w Lubeni.....	12
W Straszydlu skrzyżowano wieże.....	13
Szkoła Podstawowa im. Jana Pawła II w Straszydlu	14
Wywiad z Dominikiem Baranem	14
Wywiad z Aleksandrą Warchołą	15
Wywiad z lauretkami konkursów przedmiotowych	16
Stowarzyszenie Mieszkańców Wsi Straszydle	16
Wydarzenia w Niepublicznej SP w Sołonce	17
Ogłoszenie	18

INWESTYCJE, PROGRAMY, PROJEKTY

Inwestycje drogowe

Do końca kwietnia 2016 r. wykonano ponad 60% zadania „**Przebudowa dróg wewnętrznych na terenie gminy Lubenia oraz budowa miejsc postojowych przy SP w Straszylu**”. Zadanie obejmuje przebudowę 7 odcinków dróg i placu parkingowego przy SP w Straszylu:

1. Droga wewnętrzna **Straszylle - Dymka o długości 610 m**;
2. Droga wewnętrzna **Straszylle - Przylasek o długości 197 m**;
3. Droga wewnętrzna **Sołonka - Wieś nr 1 o długości 164 m**;
4. Droga wewnętrzna **Sołonka - Wieś nr 2 o długości 219 m**;
5. Droga wewnętrzna **Sołonka - Wieś nr 3 o długości 75 m**;
6. Droga wewnętrzna **Lubenia - Debrzczak o długości 177 m**;
7. Droga wewnętrzna **Lubenia - Wieś o długości 119 m**;
8. Budowa **miejsc postojowych przy SP w Straszylu** o powierzchni 302 m².

Roboty wykonuje Miejskie Przedsiębiorstwo Dróg i Mostów Sp. z o.o., ul. Rejtana 6, 35-310 Rzeszów. Planowany termin zakończenia to 08.06.2016 r. jednak zaangażowanie prac pozwala sądzić, że roboty zostaną wykonane przed terminem.

Wykonano dokumentację projektowo-kosztorysową zadania „**Przebudowa drogi wewnętrznej Siedliska – Wieś**”. W Starostwie Powiatowym w Rzeszowie zostało złożone zgłoszenie o zamiarze rozpoczęcia robót budowlanych. Po uzyskaniu adnotacji „Nie wnoszę sprzeciwu” zostanie wszczęta procedura o udzielenie zamówienia publicznego. Wykonanie robót planowane jest jeszcze w 2016 r.

W maju br. uzyskano informację, że wniosek o dofinansowanie zadania „**Przebudowa drogi gminnej nr 108610 R i budowa chodnika w pasie drogowym w ciągu drogi gminnej Lubenia – Maternówka**” złożony w ramach Programu Wieloletniego pn. Program Rozwoju Gminnej i Powiatowej Infrastruktury Drogowej na lata 2016-2020 znalazł się na liście do dofinansowania. Oczekujemy na pisemną decyzję Ministerstwa w kwestii dofinansowania. Została też podpisana umowa dofinansowania z Powiatem Rzeszowskim, w ramach której udzielono Gminie pomocy finansowej w wysokości 275 000 zł na realizację tego zadania. W dniu 10 maja br. podpisano umowę na roboty budowlane z Konsorcjum Firm – Lider: PBI Infrastruktura S.A., ul. Kolejowa 10 E, 23-200 Kraśnik; Partner: PBI WMB Sp. z o.o., ul. Błonie 8, 27-600 Sandomierz. Wartość umowy to 635 251,14 zł. Wykonawca udzielił 72-miesięcznej gwarancji. Planowany termin realizacji zadania to październik 2016 r.

Inwestycje liniowe

W dniu 21 marca 2016 r. zawarto umowę na „**Wykonanie dokumentacji projektowo-kosztorysowej dla zadania Budowa pompowni wody wraz ze zbiornikiem wyrównawczym i zasilaniem energetycznym dla wodociągu gminnego na działce nr 2473/6 w m. Siedliska**”. Zadanie zgodnie z umową miało być wykonane do końca kwietnia przez Biuro Projektów Gospodarki Wodnej i Ściekowej BIPROWOD – WARSZAWA Sp. z o.o., ul. Broniewskiego 3, 01-785 Warszawa. Dokumentacja została wykonana i odebrana w umownym terminie, a następnie złożona w Starostwie Powiatowym w Rzeszowie. Po uzyskaniu wymaganych prawem uzgodnień zostanie wszczęta procedura o udzielenie zamówienia publicznego. Wykonanie robót planowane jest jeszcze w 2016 r.

W dniu 26 kwietnia 2016 r. zawarto umowę na zadanie „**Wykonanie dokumentacji projektowo-kosztorysowej budowy przyłącza wodociągowego w miejscowościach Lubenia – Gwoździec**”. Z zaproszonych do składania firm:

1. Paweł Piwowar, ul. Odrowążów 9, 39-120 Sędziszów Młp.;
2. Biuro Projektów Gospodarki Wodnej i Ściekowej BIPROWOD – WARSZAWA Sp. z o.o., ul. Broniewskiego 3, 01-785 Warszawa;
3. Zespół Usług Projektowych i Ekologicznych „EKOWODA” Juliusz Nowiński, Marian Budzik, ul. Przemysłowa 11, 35-105

Rzeszów – ofertę złożyła tylko jedna wskazana w pkt. 2, z którą zawarto umowę.

Planowany termin wykonania dokumentacji to sierpień 2016 r. Jeszcze w br. planowane jest przeprowadzenie procedury o udzielenie zamówienia publicznego i wyłonienie wykonawcy robót.

Trwają prace związane z realizacją umowy zawartej z „WIL-MED” Zakład Produkcyjno-Usługowo-Handlowy Janusz Włodyka, z siedzibą ul. Niezapominajek 42, 35-604 Rzeszów na „**Wykonanie dokumentacji projektowo-kosztorysowej budowy oświetlenia przy drodze gminnej Straszylle – Rola w miejscowości Straszylle**”. Termin wykonania dokumentacji wynikający z zawartej umowy to czerwiec 2016 r.

Inwestycje kubaturowe

W dniu 22 marca 2016 r. wszczęto postępowanie o udzielenie zamówienia publicznego na zadanie „**Dobudowa budynku usługowego z garażem przy istniejącym budynku Domu Kultury w Straszylu wraz ze zmianą konstrukcji części dachu istniejącego oraz przebudowa sieci kanalizacji sanitarnej i sieci teletechnicznej – etap I**”. Wpłynęły 2 oferty, z których każda znacznie przewyższała dostępne środki finansowe jakie Gmina zamierzała przeznaczyć na realizację zadania, dlatego też 6 kwietnia 2016 r. postępowanie unieważniono. Kolejne wszczęto po upływie terminu na zastosowanie środków ochrony prawnej. Tym razem wpłynęły 4 oferty, z których najtańsza złożona przez Grupę Handlową Feniks Sp. z o.o., Lutoryż 100, 36-040 Boguchwała mieściła się w limicie posiadanych środków. W dniu 11 maja dokonano wyboru oferty najkorzystniejszej złożonej na kwotę 258 864,81 zł z zapewnieniem 72-miesięcznego okresu gwarancji. Na 16 maja jest planowany termin zawarcia umowy, a zakończenia zadania – październik 2016 r.

W dniu 7 kwietnia 2016 r. wszczęto postępowanie o udzielenie zamówienia publicznego na zadanie „**Remont budynku i modernizacja infrastruktury budynku Szkoły Podstawowej w Lubeniu**”. Wpłynęły 4 oferty, z których najdroższa to 116 204,53 zł złożona przez Firmę Handlowo – Usługową Remontowo – Budowlaną Rafał Kołodziej, Zaborów 181, 38-103 Glinik Charzewski, a najtańsza złożona przez Grupę Handlową Feniks Sp. z o.o., Lutoryż 100, 36-040 Boguchwała mieściła się w limicie posiadanych środków. W dniu 12 maja zawarto umowę na kwotę 84 480,77 zł z zapewnieniem przez Wykonawcę 60-miesięcznego okresu gwarancji. Planowany termin realizacji zadania to lipiec-sierpień 2016 r.

Zadania pozostałe

29 marca 2016 r. wszczęto postępowanie o udzielenie zamówienia publicznego na zadanie „**Odbiór i zagospodarowanie odpadów komunalnych zmieszanych i posegregowanych z terenu gminy Lubenia**”. Wpłynęły 2 oferty, z których każda przewyższała dostępne środki finansowe jakie Gmina zamierzała przeznaczyć na realizację zadania, dlatego w dniu 6 kwietnia 2016 r. postępowanie unieważniono. Kolejne wszczęto po upływie terminu na zastosowanie środków ochrony prawnej. Termin składania ofert upływa 13 maja br.

W maju br. uzyskano wsparcie finansowe z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska w Rzeszowie na usuwanie i unieszkodliwianie wyrobów zawierających azbest. Jeszcze w tym miesiącu planowane jest wszczęcie postępowania o udzielenie zamówienia publicznego na zadanie „**Usuwanie wyrobów zawierających azbest z terenu gminy Lubenia**”. Planowany termin zakończenia zadania to wrzesień 2016 r.

W dniu 5 kwietnia 2016 r. zawarto umowę na „**Wykonanie dokumentacji projektowo-kosztorysowej budowy placu zabaw w miejscowości Straszylle**” z panią Elżbietą Podwińską prowadzącą działalność gospodarczą pod nazwą Projektowanie Architektoniczne, ul. Broniewskiego 28/7, 35-206 Rzeszów. Dokumentację

otrzymano w kwietniu br., a w maju zgodę Starostwa na prowadzenie robót. Wg dokumentacji plac zabaw zawiera:

1. Zestaw zabawowy drewniany – szt. 1;
2. Zestaw zabawowy metalowy – szt. 1;
3. Huśtawkę wahadłową pojedynczą – szt. 1;
4. Domek drewniany dla dzieci – szt. 1;
5. Piaskownicę kwadratową z zadaszeniem – szt. 1;
6. Zestaw gimnastyczno-sprawnościowy – szt. 1;
7. Drążek gimnastyczny potrójny – szt. 1;
8. Przeplotnię – szt. 1;
9. Sprężynowce:
 - 9.1. Podwójny – piesek – szt. 1;
 - 9.2. Pojedynczy – motorek – szt. 1;
10. Huśtawka wagowa – szt. 1;
11. Karuzela tarczowa z siedziskami – szt. 1;
12. Zaprojektowanie ogrodzenia placu zabaw;
13. Zaprojektowane zjazdy i bramy.

W maju br. złożono wniosek o pomoc finansową z Budżetu Województwa Podkarpackiego w ramach Podkarpackiego Programu Odnowy Wsi na lata 2011-2016. W ramach projektu planowana jest dostawa i montaż największego z elementów placu zabaw, tj. zestawu nr 1 powyżej zawierającego:

1. Wieża z daszkiem – 2 szt.;
2. Wieża bez daszku – 3 szt.;
3. Zjeżdżalnia duża (wys. 1,4 m) – 1 szt.;
4. Zjeżdżalnia mała (wys. 1,2 m) – 1 szt.;
5. Trap wejściowy (podest) – 1 szt.;
6. Podest wejściowy lub drabinka szczeblowa wejściowa – 1 szt.;
7. Pomost (podest) skośny z poręczami – 1 szt.;
8. Belka ruchoma na łańcuchach z podestem asekuracyjnym – 1 szt.;
9. Pomost (podest) ruchomy – 1 szt.;
10. Przeplotnia – kratownica wspinaczkowa – 2 szt.;
11. Wieża wspinaczkowa w tym komin – 1 szt.;
12. Lina wspinaczkowa – 1 szt.;
13. Rura strażacka – 1 szt.

Zgodnie z założeniami planowany projekt finansowany będzie w połowie przez środki Funduszu Sołectkiego Sołectwa Straszdydle, a w połowie ze środków dotacji.

W dniu 21 marca 2016 r. zawarto umowę na wykonanie mapy do celów projektowych dla działek nr ewid. 628/1 i 629 w Siedliszkach z przeznaczeniem do dokumentacji projektowej **budowy placu zabaw w m. Siedliska**. Mapę otrzymano w kwietniu br. i posłużyła do złożenia wniosku w konkursie **Podwórko NIVEA – edycja 2016**.



Miejsca postojowe przy SP w Straszdydle



Droga Lubenia – Debrzszak

Oprac. Bożena Baran

EDUKACJA EKOLOGICZNA

W gminie Lubenia obowiązuje workowy system odbierania odpadów komunalnych. Usługę odbioru i zagospodarowania odpadów komunalnych od mieszkańców świadczy Konsorcjum Firm:

- **Lider Konsorcjum: Gospodarka Komunalna Sp. z o.o. w Błażowej, ul. 3 Maja 35, 36-030 Błażowa;**
- **Partner Konsorcjum: Przedsiębiorstwo Produkcyjno – Usługowo – Handlowe Zagroda Sp. z o.o., ul. 1 Maja 38 B, 38-100 Strzyżów.**

Miejszem zagospodarowania posegregowanych odpadów komunalnych jest Zakład Zagospodarowania Odpadów w Błażowej (Sortownia odpadów z selektywnej zbiórki). Natomiast odpady zmieszane przekazywane są do P.H.P.U. Zagroda Sp. z o.o., a odpady ulegające biodegradacji do Firmy „Empol” w Radymnie.

Mieszkańcy gminy Lubenia w zamian za uiszczoną na rzecz gminy opłatę za gospodarowanie odpadami komunalnymi mają możliwość oddania **wszystkich odpadów komunalnych powstałych na terenie nieruchomości** w workach o następujących kolorach z przeznaczeniem na:

- a. **biały** – szkło białe i kolorowe;
 - b. **niebieski** – papier i tektura;
 - c. **żółty** – tworzywa sztuczne; wrzucamy: puste, zgniecione butelki plastikowe oraz puste opakowania po produktach: kartony po napojach, torebki, reklamówki, folie, zabawki plastikowe i inne artykuły;
 - d. **szary** – drobne metale;
 - e. **czerwony** – popiół z palenisk domowych;
 - f. **brązowy** – odpady biodegradowalne (odpady z jedzenia, oierki itp.);
 - g. **czarny** – pozostałe po segregacji (takie odpady, które nie nadają się do żadnego z powyższych rodzajów worków – dotyczy mieszkańców, którzy płacą niższą opłatę za segregowane odpady, oraz każdego rodzaju odpady – dotyczy mieszkańców, którzy płacą wyższą opłatę).
- Worki na odpady komunalne wraz z kodami kreskowymi są do-



starczane mieszkańcom dwa razy do roku (**grudzień/styczeń** oraz **czerwiec**). Liczba dostarczanych worków wynika z liczby oddanych worków z odpadami za poprzedni półroczny okres (zgodnie z rejestrem powstałym na podstawie kodów kreskowych naklejanych na oddawanych do odbioru workach z odpadami).

W przypadku uzasadnionej konieczności dobrania worków, należy zgłosić się do Urzędu Gminy w Lubeni – pokój nr 16, ewentualnie można oddać odpady w worku innego koloru, opisując co się w nim znajduje i nakleić kod kreskowy przysługujący danej nieruchomości.

Ważne!

Prosimy o racjonalne gospodarowanie workami, ponieważ nadmierne ich zużycie może w przyszłości skutkować podwyższeniem opłaty śmieciowej, gdyż koszty worków stanowią nieodłączną część wydatków w obowiązującym procesie zagospodarowania odpadów komunalnych.

Powstające w gospodarstwach domowych odpady biodegradowalne i zielone powinny być w pierwszej kolejności zagospodarowane przez mieszkańców we własnym zakresie, np. poprzez kompostowanie w przydomowych kompostownikach.

W ramach uiszczanej na rzecz gminy opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi odbierane są również:

- **odpady wielkogabarytowe** (łóżka, meble, krzesła itp.) dwa razy w roku, tj. **9 maja i 10 października**;
- **elektrośmieci** (zużyte urządzenia zasilane prądem) – raz w roku, tj.: **1 sierpnia**.

Ponadto, odpady komunalne zbierane selektywnie, wg frakcji wymienionych wyżej, odbierane są w Punkcie Selektywnego Zbierania Odpadów, po ich dostarczeniu we własnym zakresie do firmy obsługującej gminę Lubenia, tj. Gospodarki Komunalnej Spółka z o.o. w Błażowej, ul. Myśliwska (w razie potrzeby – to znaczy w innych terminach, poza harmonogramem odbioru ustalonym dla gminy Lubenia).

Opłatę za odpady komunalne należy uiszczać bez wezwania, raz na kwartał, w następujących terminach:

I rata – do 31 stycznia,

II rata – do 30 kwietnia,

III rata – do 31 lipca,

IV rata – do 31 października.

Opłaty można dokonywać w banku, na poczcie lub przez internet, przy czym ważny jest indywidualny numer rachunku nadany każdej nieruchomości (wskazany w informacji o płatności dostarczanej na początku roku wraz z kodami kreskowymi i harmonogramem odbioru odpadów).

Zgodnie z aktualnie obowiązującymi przepisami prawa należna na rzecz gminy opłata podlega egzekucji na zasadach określonych w Ordynacji Podatkowej. Wpływy z opłat uiszczanych przez mieszkańców przeznaczane są w całości na finansowanie systemu gospodarowania odpadami komunalnymi.

Dodatkowa informacja

Gmina Lubenia w 2015 r. osiągnęła wymagane przepisami prawa następujące poziomy recyklingu:

- osiągnięty poziom ograniczenia masy odpadów komunalnych ulegających biodegradacji kierowanych do składowania – 11,54%,
- osiągnięty poziom recyklingu, przygotowania do ponownego użycia następujących frakcji odpadów: papieru, metali, tworzyw sztucznych i szkła – 37,68%,
- osiągnięty poziom recyklingu, przygotowania do ponownego użycia i odzysku innymi metodami niż niebezpieczne odpady budowlane i rozbiórkowe – 100%.

Oprac. Renata Tłuczek

NAGRODA WÓJTA ZA OSIĄGNIĘCIA SPORTOWE

Wójt gminy Lubenia, Adam Skoczylas, wręczył 12 maja nagrodę Wójta za szczególne osiągnięcia sportowe w roku 2015 oraz tworzenie pozytywnego wizerunku naszej gminy: Bartłomiejowi Jachimowskiemu oraz Sławomirowi Lassocie.

Sławomir Lassota – tegoroczny maturzysta Technikum Elektrycznego w Rzeszowie. Przygodę ze sztukami walki zaczął już w IV klasie podstawówki, ponownie do sportu wrócił w technikum. Uważa, że w tej dyscyplinie liczą się umiejętności i charakter, bez zapału ciężko coś osiągnąć. W 2014 r. zdobył brązowy medal na Akademickich Mistrzostwach Polski, w 2016 r. zdobył Mistrzostwo Polski w MMA w Warszawie.

Bartłomiej Jachimowski – biegacz, triathlonista mający na swoim koncie wiele osiągnięć. Jak sam mówi – w samym tylko 2015 r. wziął udział w 22 startach – 2 triatlony, 1 bieg z przeszkodami, 1 wyścig MTB, 1 maraton, 1 bieg na 3km, 2 biegi na 1km, 3 wyścigi przełajowe na 10 km, reszta to biegi na 10 i 5 km. Dziewięć razy stał na podium – 3 wygrane, 3 drugie miejsca, 3 trzecie miejsca. W sumie 1818 km w 2015 r., w tym: 787 bieganie, 1018 rower i 13 pływanie. To był niesamowity i najlepszy rok pod względem wyników w moim życiu – podkreślił nasz gość.

Wyczynowo biegi trenuje od 2 lat, bardzo dużo czasu poświęca na treningi. Sport, który uprawia, to jego zdaniem sport samotnika.

Gratulacje i życzenia dalszych sukcesów dla naszych sportowców złożyły również pani Skarbnik Gminy oraz pani Sekretarz.

Oprac. i fot. Jadwiga Szczęch



ROLA KSIĄŻKI I GŁOŚNEGO CZYTANIA W ROZWOJU DZIECKA

„Czasami wystarczy przeczytana bajka, aby dać naszemu dziecku pieczęć, która pozostaje w sercu na całe życie” (Pino Pellegrino)

Szybkie tempo życia sprawia, iż coraz mniej czasu rodzice i dzieci spędzają razem przy wspólnej zabawie. Telewizor i komputer w wielu rodzinach zastąpił jeden z najbardziej cennych sposobów spędzania czasu, jakim jest czytanie dzieciom książek. Nawyk kontaktu z książką jest pewnym posagiem intelektualnym, który dziecko powinno wynieść z domu. Decyduje nie tylko o jego wiedzy, ale również o pewnych właściwościach charakteru, preferowanych wartościach i postawach.

Człowiek nie rodzi się czytelnikiem. Trzeba w nim obudzić zainteresowanie do książki, szczególnie na to sposobem jest głośne czytanie dzieciom. Pierwsze kontakty dzieci z książkami powinny mieć miejsce najczęściej w domu i polegać powinny na oglądaniu ilustracji oraz słuchaniu tekstu czytanego przez rodziców.

Wczesne kontakty dziecka z literaturą są bardzo ważnym składnikiem jego prawidłowego rozwoju i źródłem wiedzy o otaczającym go świecie. Wspólne czytanie książek z dziećmi, opowiadanie dziecku rysunków w książce, w niezwykle sposób wzbogaca jego rozwój emocjonalny, a także wzmacnia więzi rodzinne, poczucie bezpieczeństwa, miłości.



Spotkanie młodzieżowego DKK w lubeńskiej księgarni



Wiosenne dary natury dla zdrowia – spotkanie edukacyjne z panią Haliną Pieróg



Bukiet dobrych zasad – lekcja biblioteczna



„Nasza planeta Ziemia” – zajęcia dla uczniów



„Szukając Marudka” – aktywne zajęcia z najmłodszymi



Bezpieczny e-konsument – Tydzień z Internetem

Chwile spędzone wspólnie z dzieckiem na głośnym czytaniu pozostawiają trwałe i niezapomniane ślady w świadomości dziecka, na zawsze kojarzą się z ciepłem rodzicielskiego głosu, uśmiechem, czułym uściskiem w rodzica ramionach.

Kluczem do wiedzy wciąż jest czytanie. Wiele osób, choć umie czytać, nie czyta. Dlaczego? Ponieważ nawyk i potrzeba lektury muszą powstać w dzieciństwie. Wspólne czytanie jest formą mądrego kontaktu z dzieckiem i doskonałą metodą wychowawczą.

Współczesny świat jest dla dzieci często trudny i nieprzyjazny. Pośpiech i stres, brak czasu dla najmłodszych, ignorowanie jego potrzeb psychicznych, nadmiar mediów elektronicznych powodują, że coraz więcej dzieci ma problemy emocjonalne i gorzej zna ojczysty język. Dziecko, które nie rozumie języka i ma mały zasób słów nie jest w stanie samo czytać, gdyż jest to dla niego za trudne i zbyt nudne, zwłaszcza w dobie atrakcyjnej i niewymagającej wysiłku telewizji.

Słabo czytające dzieci coraz mniej czytają i coraz gorzej się uczą. Czytanie dziecku na głos uczy myślenia, rozwija pamięć i wyobraźnię, przynosi wiedzę i wzorce dobrych zachowań, wzmacnia samoucznienie. Czytanie uczy dzieci także odróżniania dobra od zła oraz zachęca do refleksji nad konsekwencjami własnych słów i czynów. Pozwala zrozumieć siebie i świat, a wspólne czytanie z nastolatkiem pozwala zachować lub odbudować więź i pomaga mu w pokonaniu wielu problemów wieku dorastania. Dzieci niepełnosprawne także dzięki głośnemu czytaniu znacznie lepiej się rozwijają. Jest to szczególnie ważne w dzisiejszym świecie, zdominowanym przez agresywne wzorce masowej kultury i pogorń za pieniądzem.

W książkach znajdujemy często fragmen-



„Aktywność seniorów a zdrowie” – spotkanie z psychologiem, panią Kazimierą Gawron



„Sporty siłowe a odżywianie” – spotkanie młodzieży ze specjalistą z dziedziny sportu i diety, Grzegorzem Zawadzkim

ty, które mogą posłużyć jako rozwiązania konkretnych sytuacji, z którymi dziecko styka się w życiu. Dobra literatura dla dzieci daje dobre wzorce zachowania. Dla rodziców to bezcenna pomoc w kształtowaniu właściwych postaw i nawyków dziecka.

Oprac. Małgorzata Solecka
Fot. GBP w Lubeni

GMINNY OŚRODEK KULTURY W LUBENI

Wielkanocne tradycje

Święta wielkanocne to najstarsze i najważniejsze święta w kalendarzu chrześcijan. Obchodzone są w pierwszą niedzielę po pierwszej wiosennej pełni księżyca. W tym roku Wielkanoc obchodziliśmy wyjątkowo wcześnie, bo 27 marca.

Poprzedzone Wielkim Postem i uroczystościami Wielkiego Tygodnia Święta Paschalne, to zawsze ogromne przeżycie dla wiernych. Z Wielkanocą związanych jest również wiele zwyczajów i obzędów. Świecenie palm, przygotowywanie pisanek, a także święcenie pokarmów w Wielką Sobotę, piękna tradycja straży przy Grobie Pańskim, to nieodłączne atrybuty tych świąt.

Od wielu lat GOK w Lubeni troszczy się o podtrzymywanie tych tradycji. W tym roku odbył się już po raz osiemnasty Gminny Konkurs Palm i Pisanek Wielkanocnych. Wzięło w nim udział 142 uczestników, a prezentowane przez nich 103 prace zaskakiwały różnymi technikami wykonania, kunsztem i oryginalnością.



XVIII Gminny Konkurs Palm i Pisanek Wielkanocnych



XVIII Gminny Konkurs Palm i Pisanek Wielkanocnych

Uczestnicy przygotowali jajka wyklejane, malowane, zdobione włóczką, cekinami, filcem, a także piękne wielkanocne stroiki i kompozycje. Poziom przygotowanych prac był niezmiennie wysoki. Dziękujemy dzieciom i młodzieży za tak liczny udział w konkursie, a nauczycielom i opiekunom za kultywowanie i ochronę przepięknej ludowej tradycji zdobienia palm i pisanek wielkanocnych.

Pozostając w atmosferze przygotowań ozdób świątecznych, w Domu Kultury w Siedliskach odbyły się warsztaty pn. „Wielkanocne aranżacje”. Uczestniczki zajęć miały okazję stworzenia ciekawych dekoracji, które z pewnością ozdobiły wielkanocne stoły. Warsztaty poprowadziła pani Barbara Rajzauer, prezentując niebanalne pomysły na ozdoby świąteczne z wykorzystaniem różnych materiałów.



Warsztaty „Wielkanocne aranżacje”



Aktorzy Teatru Jaruga



„Misterium Passionis”

Zwieńczeniem przygotowań do Wielkanocy było wystawione w Niedzielę Palmową w Gminnym Ośrodku Kultury w Lubeniu „Misterium Passionis”. Przedstawienie przygotowane zostało przez Teatr „Jaruga” Andrzeja Piecucha. Młodzież zaprezentowała sceny męki Pańskiej w konwencji teatru cieni. Na warstwę słowną składały się wybrane przez Andrzeja Piecucha fragmenty tekstów polskich poetów. Dodatkowo prosta w formie scenografia, muzyka i rekwizyty, stworzyły niesamowity klimat tego przejmującego widowiska.

Wkrótce

- **Dni Gminy Lubenia** – 25-26 czerwca.

Serdecznie zapraszamy.

Więcej informacji wkrótce na stronie internetowej:
www.lubenia.pl

Oprac. i fot. GOK Lubenia

ZAPOMNIANA KAPLICZKA

W lubeńskim przysiółku Obręczna, tuż nad samym strumykiem, stoi kapliczka. Ot zwykła kapliczka, może trochę większa od tych porozrzucanych po całej Lubeni. Może do niej wejść i usiąść kilka osób, a kojący szum strumyka sprzyja przemyśleniom, zadumie i modlitwie przed obrazem Matki Bożej. To tutaj wiele lat temu miało miejsce niezwykle wydarzenie. Tu właśnie objawiła się Matka Boska.

Wspomnienia z tamtego dnia przywołuje Genowefa Gawęł. Było to 14 sierpnia 1969 r. Dzień był trochę pochmurny. Chwilami mżył deszcz. Maż pani Genowefy, śp. Michał Gawęł wraz z sąsiadem śp. Władysławem Biedą poszli do pracy. Mieli wrócić późną porą. Noc z 14 na 15 sierpnia tegoż roku była wyjątkowo ciemna. Nie było gwiazd ani księżyca na niebie. Obaj panowie wracali do domów. Szli ścieżką, która łączyła suchą stronę Obręcznej z mokrą. W tych ciemnościach, bez latarki, zaczęli się gubić. Przeszli strumyk płynący doliną i dzielący na połowę ten dość duży przysiółek Lubeni. W pewnym momencie, obydwa naoczni świadkowie, zobaczyli jasne światło. Gdy się odwrócili, zobaczyli cudowną postać. Obydwa bardzo się wystraszyli, ale piękno, ciepło i szczęście płynące od tej Osoby trochę ich uspokajały.

Obaj panowie nie byli pewni, co do prawdziwości swoich wizji. Zaczęli więc rozmawiać między sobą o tym dziwnym zjawisku. Doszli do wniosku, że widzą to samo. A co widzieli?

Według opowieści p. Genowefy, obydwa mężczyźni zobaczyli piękną Panią. Stała wśród kwiatów, które rosły stopniowo – od najmniejszych, po największe. Dotykając tych kwiatów, stwierdzili, że nie były sztuczne. Obok cudownej Pani stały płonące woskowe świece. Były grube – żadnej z nich nie mogli objąć dwoma rękami. Jednak to nie one dawały niesamowitą jasność – była ona od cudownej Pani, która była ubrana w długą sukienkę, a na głowie miała delikatny welon. Obaj dotykali materiału, z którego wykonane było odzienie ukazującej się Postaci. Był tak przyjemny i gładki, że doświadczenie tego dotyku pozostawało z nimi przez kilka miesięcy.

Postać miała głowę uniesioną do góry, wzrok skierowany na południe. Jej dłonie były skierowane wewnętrzną stroną w stronę nieba, jak ręce kapłana podczas modlitwy „Ojcze nasz”.

„Tak!” – obydwa rzekli! – To Maryja, matka Pana Naszego Jezusa Chrystusa”.

Nagle jasność zniknęła. Panowie wystraszeni pobiegli do domu państwa Gawłów. Tam dowiedzieli się, że pani Gawłowa również widziała niesamowitą jasność, jednak nie знаła jej źródła. Wszyscy zaczęli się modlić.

Ten blask widziała również jedna z najstarszych dziś mieszkank Obręcznej, prawie 95-letnia Władysława K. W jej wspomnieniach, owo światło było tak intensywne, że „widać było najmniejszą słomkę w trawie, a było przecież po północy”.

Nikt ze świadków nie potrafi dziś określić czasu trwania tego zjawiska. Pani Genowefa Gawęł opowiada, że pątnicy z Lubeni, Straszdyła i Sołonki, wracający tej nocy pociągami z pielgrzymki, również widzieli jasność nad Obręczną. Byli przekonani, że to był pożar. Myśleli „zapewne płonie dom”. Gdy to ustało, odetchnęli z ulgą – „pożar został ugaszony”.

Pani Maria Solecka, opowiedziała o relacji ówczesnego księdza proboszcza na tamto wydarzenie.

W 1969 r., jako młoda 19-letnia dziewczyna, pracowała i mieszkała na plebani w Lubeni. Pomagała gospośi w kuchni i w gospodarstwie. To właśnie po tej pamiętnej nocy, ksiądz proboszcz powiedział jej i gospośi, że najprawdopodobniej w Obręcznej coś się stało, bo widział ogromną łunę nad tamtym terenem. Na odpowiedź nie trzeba było czekać – rankiem przyszła wiadomość – „na Obręcznej pojawiła się Matka Boska”.



Wiść o objawieniu, mimo że nie było wtedy telefonów, rozprzestrzeniła się z prędkością błyskawicy. Na Obręczną zaczęły ścigać tłumy ludzi. Modlili się, odmawiali różaniec i śpiewali pieśni religijne.

To wszystko nie podobało się ówczesnym władzom. Ściągnięto na to miejsce milicję, która miała powstrzymać rzesze wiernych i za wszelką cenę utrudnić im dostanie na miejsce cudu. Otoczono święte miejsce w promieniu około 100 metrów, a wiernych goniono z psami po polach, używając gazu łzawiącego.

Mieszkańcy Obręcznej, mimo wielu przeszkód, z własnych desek i pali zbudowali małą kapliczkę, która pewnej nocy, w niewyjaśnionych okolicznościach spłonęła.

Mimo zakazów powstała kolejna, którą milicja zniszczyła i zabrała materiały.

Wierni nie dali się wygrać – postavili trzecią kapliczkę. Wiąże się z nią opowieść, wspomnianej wcześniej, jednej z najstarszych mieszkank Obręcznej. Przygotowała pole pod zasiew. W pewnym momencie zobaczyła schodzących z gór milicjantów. Jeden z nich niósł dużą siekierę. Zeszli przed kapliczkę i zaczęli rąbać pale. Z kapliczki wyskoczył ogromny pies. Stanął na tylnych nogach i przednimi oparł się na ramionach drugiego z mundurowych. Milicjanci się wystraszyli, szybko zabrali siekierę i odeszli.

Tymczasem z głównymi bohaterami tej historii – Michałem Gawłem i Władysławem Biedą – źle się działo. Obydwa wzywani byli bardzo często na Komendę Milicji, gdzie przesłuchiowano ich, zastraszano zwolnieniem z pracy, namawiano wprost, aby zaprzeczyli temu, co widzieli. Jak wspomina Barbara Bomba z domu Bieda (córka śp. Władysława), mimo że jej ojca zwolniono z pracy, to i tak nie wyparł się tego, co widział. Później uznano, że obaj panowie są chorzy psychicznie i umieszczono ich w Szpitalu Specjalistycznym w Jarosławiu. Tam zespół biegłych psychiatrów nie dopatrzył się choroby. Wręcz przeciwnie – jak opowiada żona śp. Michała – w szpitalu jeden lekarz im uwierzył. Zauważył, że mimo umieszczenia ich w różnych salach na zadawane im te same pytania, odpowiadali obaj tak samo.

W tym samym czasie, w miejscu objawienia, zmniejszono doзор milicji. Na miejsce cudu lubeńskiego zaczęli przyjeżdżać, nawet z odległych miast, wierni. Ktoś wpadł na pomysł, aby wybudować kapliczkę.

Ofiarny, wierny i rozmodlony lud Obręcznej z własnych środków kupił materiały i rozpoczął budowę. Murarze budowali za darmo. Obok kapliczki wykopali betonową studnię. Dziś działa ona za pomocą pompy. Woda, którą można z niej czerpać, ma według wiernych właściwości lecznicze. W pobliskim lesie zrobiono stacje różańcowe. Dziś są już one zniszczone, no stacje umieszczone na drzewach przewróciły się razem ze spróchniałymi pniami, zostały strącone przez wiatr lub poprzez usuwisko.

W późniejszym czasie w skale zabudowano grotę z kamienia. Zrobił to śp. Marian Solecki, mąż wspomnianej Marii. Wybudował tę grotę za darmo. Następnie wykonano obok niej ławki. „Dziś są już połamane, ale będą nowe” – zapewniają mieszkańcy przysiółka.

Z czasem ta kapliczka zaczęła pięknieć. Malarz namalował obraz Maryi widzianej tamtej nocy. Ktoś inny kupił obrus, firanki, linoleum, statuę Marii do groty. Obecnie wierni przynoszą do kapliczki wiele kwiatów.

Dziś tym miejscem zajmuje się Jan Warzybok. Kosi trawę, sprząta w środku, zaprasza księdza i wiernych w maju na majówki i w październiku na różaniec. We wszystkim pomagają mu żona Maria i pani Ewa Gawęł.

Z przykrością należy stwierdzić, że teraz coraz mniej osób bywa w kapliczce. Może ten artykuł przypomni starszym, a przybliży młodym, co się stało w tym miejscu 47 lat temu i zachęci do częstszego odwiedzenia tego szczególnego miejsca w Lubeni.



Matka Boża Obręczniańska

*Pośród zarośniętych ścieżek
Prowadzących do Ciebie
Coraz bardziej zapomnianych przez czas i ludzi.
Niezmienioną pozostajesz
Matką Naszą Obręczniańską
Mimo że zapominają Cię ludzie
Wierność dochowuje Ci
Leśny strumyk, ptak i drzewa.
Pozostawiona sama sobie
W ubogiej kaplicy czy leśnej grocie
Oraz przy kaplicznej studni
Wołasz donośnym głosem,
„Ja jestem dalej tutaj
w miejscu mego objawienia”
lecz Twój głos ginie
krótki jak leśne echo.*

Krzysztof Binek



Oprac. Barbara Kuś, Marta Czekaj
Fot. Z archiwum GBP w Lubeni

JABŁKA DLA POTRZEBUJĄCYCH

Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju i Promocji Gminy Lubenia AKTYWNI RAZEM przed świętami wielkanocnymi zorganizowało, wzorem poprzedniej akcji, rozdawanie jabłek wszystkim potrzebującym mieszkańcom gminy.

W działania bardzo aktywnie włączyli się strażacy z Ochotniczych Straży Pożarnych z gminy Lubenia oraz pracownicy Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej, za co im wszyscy bardzo serdecznie dziękujemy. Podziękowania należą się także firmie BUD-ROL Sp. J. A. Grzebyk, E. Solecki, D. Walków za rozładunek całej dostawy jabłek oraz udostępnienie placu.

Oprac. Zbigniew Wilk



KS. MJR FRANCISZEK ŁUSZCZKI PATRONEM SZKOŁY PODSTAWOWEJ W LUBENI

Rada Gminy Lubenia 25 kwietnia 2016 r. podjęła uchwałę o nadaniu Szkole Podstawowej w Lubeni imienia ks. mjr. Franciszka Łuszczki.

Uroczysta sesja odbyła się z udziałem zaproszonych gości: ks. proboszcza Michała Szumy, starosty rzeszowskiego – Józefa Jodłowskiego, Wiesława Łuszczki z rodziną, dyrektora Szkoły Podstawowej w Lubeni – Anny Lassoty wraz z przedstawicielami Rady Pedagogicznej, Rady Rodziców i Samorządu Uczniowskiego.

Podczas sesji została zaprezentowana postać księdza Franciszka oraz uzasadnienie dotyczące nadania szkole jego imienia.

Ks. Franciszek Józef Łuszczki urodził się 20 listopada 1886 r. w Sokołowie Małopolskim. Był synem Jana i Franciszki Łuszczki. Ukończył szkołę ludową w Sokołowie, I gimnazjum w Rzeszowie, a następnie studia teologiczne w Przemyślu, przyjmując 28 czerwca 1912 r. święcenia kapłańskie.

W 1913 r. wyjechał na Morawy, gdzie od 1 sierpnia pracował jako katecheta w Towarzystwie Szkoły Ludowej na Śląsku i Morawach. Związany z „Sokołem”, zorganizował jego drużyny w Ostrawie i Gruszowie (Gruszowie). 2 czerwca 1916 r. wstąpił do Legionów, obejmując funkcję kapelana dywizyjnego zakładu sanitarnego. Od października 1917 r. był kapłanem 2 pp. LP. W czasie przejścia II Brygady przez front pod Rarańczą (15/16 lutego 1918 r.) dostał się do niewoli austriackiej. Był internowany w Bystahazy i Huszt. Uwolniony, wyjechał do Krakowa. Później przez krótki okres pracował jako wikary w Jarosławiu. Po rozbrojeniu Austriaków 1 listopada 1918 r. wstąpił do Wojska Polskiego. Do 5 grudnia był kapłanem 4 pp. LP. Następnie służył w Armii „Wschód”, a od 6 marca do 31 sierpnia 1919 r. – w Grupie Operacyjnej „Bug”. Uczestniczył w działaniach przeciwko Ukraińcom.

W czasie swojej posługi jako kapłan towarzyszył często ochotnikom, udającym się do organizowanych Legionów, i tak np. 9 stycznia 1917 r. w Wilnie przed obrazem Matki Bożej Ostrobramskiej odprawił nabożeństwo dla dużej rzeszy ochotników i ich rodzin. Po nabożeństwie ochotnicy z pieśnią na ustach „Jeszcze Polska nie zginęła” pomazzerowali na dworzec, skąd wyjechali do Warszawy.

Za wierną służbę Ojczyźnie odznaczony został m.in.: Odznaką za obronę Lwowa „Orlęta”, Odznaką pamiątkową Frontu Litewsko-Białoruskiego, Krzyżem Walecznych, Medalem Niepodległości. Po wojnie polsko-bolszewickiej odszedł z wojska. Pracował w parafiach na Kresach Wschodnich, jako wikary i ekspozyt w parafiach: Wolanka i Laszki Murowane. W 1927 r. zdał egzamin konkursowy na proboszcza. W latach 1928-1932 pracował jako proboszcz w Wolance.

W 1932 r. został proboszczem parafii w Lubeni. Z jego osobą związana jest wdzięczna i godna pamięć parafian. Należy on do kręgu najwybitniejszych proboszczów w całej historii parafii. W jego dokonaniach znalazły się czyny, które pozwoliły zachować o nim pamięć życzliwą u prostych, zwyczajnych ludzi. Dbał o nich, a jego ofiarność, udzielana pomoc materialna i duchowa, wyjątkowa skromność

zjednały mu uznanie i wdzięczność parafian. Szeroko i powszechnie znane były jego umiejętności medyczne, dzięki którym wielu mieszkańców wsi odzyskało zdrowie, a niektórzy nawet życie. Tym bardziej jest to istotne, że Lubenia w latach 30. XX w. pozbawiona była zupełnie opieki medycznej ze strony wykształconych fachowców.

Współpracował on również z miejscowym gronem nauczycielskim, organizował wycieczki do pobliskich lasów i do miasta, dzięki czemu lubeńska dziatwa „poznawała świat”. Uczestniczył w uroczystościach religijnych i świeckich, angażując w ich organizację także dorosłych mieszkańców parafii. Uchodził w oczach miejscowej ludności za wzór kapłana i przede wszystkim człowieka, oddanego religii i Bogu.

W czasie okupacji niemieckiej służył jako kapłan w Armii Krajowej. Był głównym wykładowcą i egzaminatorem na kursach kapelańskich organizowanych w klasztorze Dominikanów w Borku Starym, a także w parafii lubeńskiej. Na plebanii odbywały się odprawy konspiracyjne, organizował pomoc transportową przy przewożeniu broni, udzielał schronienia, zaopatrywał w odzież i żywność ukrywających się partyzantów, był czynny w tajnym nauczaniu. Pomagał również Żydom, m.in. zaopatru-



Ksiądz wraz z grupą Stowarzyszenia Polskiej Młodzieży Żeńskiej

jąc ich w żywność oraz nawoływał w swoich kazaniach, by nikt nie śmiał im szkodzić.

Podczas II wojny światowej 21 czerwca 1943 r. doszło do pacyfikacji Lubeni. Hitlerowskie oddziały SS i żandarmerii niemieckiej otoczyły wieś i siłą spędziły na plac przykościelny wszystkich jej mieszkańców. Rozdzielono kobiety i mężczyzn, starców i młodzież. Wszędzie było słychać szloch i płacz. Rozpacz mieszała się z bezsilnością, strachem i lękiem o siebie, rodzinę, sąsiadów i znajomych. Tu i ówdzie odmawiano modlitwy i litanie przerywane chrapliwym wrzaskiem niemieckich żołdaków. Po wylegitymowaniu wszystkich odstawiono na bok małżeństwo Katarzyny i Jana Wilczyńskich z Warszawy i czterech innych mieszkańców parafii. Zginęli wszyscy. Cu-

dem udało się uratować ich córkę. Od większych ofiar uchronił wieś ks. Franciszek Łuszczki, który znając dobrze język niemiecki uprosił oprawców, by odstąpili od tzw. dziesiątkowania, czyli przeznaczenia co dziesiątej osoby do rozstrzelania. Zapewnił Niemców, że w Lubeni nie ma partyzantów i zorganizowanego ruchu oporu. Uwierzono mu i dzięki temu hitlerowcy odstąpili od zbiorowego mordu.

Był człowiekiem wielkiej wiary, zawsze skromnym, pokornym, szlachetnym, uczciwym i czcigodnym. Był wielkim Polakiem i patriotą. Może stanowić wzór do naśladowania przez nas wszystkich – wzór kapłana, Polaka i patriotę.

Ks. Franciszek Łuszczki zmarł w 1955 r. Jego manifestacyjny, tłumny pogrzeb stanowił wyraz wdzięczności parafian za jego życie w służbie Bogu i człowiekowi. Spoczywa na lubeńskim cmentarzu.

Postać ks. Franciszka Łuszczki będzie stanowić wzór do naśladowania dla obecnych i przyszłych uczniów Szkoły Podstawowej w Lubeni.

W artykule wykorzystano materiały pochodzące ze strony: <http://www.diecezja.rzeszow.pl>

Oprac. Szkolny Zespół Redakcyjny

W STRASZYDLU SKRZYŻOWANO WIEŻE

6 marca 2016 r. w Szkole Podstawowej im. Jana Pawła II w Straszylu odbył się Pierwszy Gminny Turniej Szachowy 5x30.

Niedzielne przedpołudnie większość moich kolegów spędza przed telewizorem, bądź surfując po internecie. Ja ambitnie wybrałam się na turniej szachowy. Tym bardziej, że odbywał się on po raz pierwszy w mojej gminie i w dodatku w mojej szkole. Zwykle korytarze są pełne. Dziś o godz. 13.00 – pustki. Pełna jest tylko świetlica szkolna. O wygraną walczy 19 uczestników – mieszkańców gminy Lubenia. Są i uczniowie naszej szkoły, moi koledzy, a także i dorośli. Niestety, wśród nich są tylko dwie dziewczyny. Pozostali to znajomi i rodzina – widzowie, trzymający kciuki. Dwa rzędy stolików, przy których na co dzień jemy drugie śniadania, teraz wypełniają szachownice i zegary.

Po otwarciu turnieju przez dyrektora Marcina Szponda, sędziego, Krzysztof Tomkiewicz, przybliżył ogólne zasady. Niektórzy uczestnicy przecież pierwszy raz stają do zawodów, dotąd grali tylko dla przyjemności. Grają tzw. systemem szwajcarskim 5 rund po 30 minut. Kto tyle wytrzyma, siedząc przy stolikach? Przeciwników losuje system komputerowy, więc nie można nic zaplanować. A każdy chce przecież wygrać. Zaczęli, pełna koncentracja, idealna cisza, gdyby w marcu fruwały muchy pewnie byłoby je słychać. Rozmawiają półgłosem tylko ci, którzy już zakończyli partię albo w czasie przerwy.

Wygrana – przegrana

W szachach trzeba umieć wygrać, i przegrać. Porażkę zaakceptować trudno. „Mam żal do siebie za głupie ruchy, swoją nieuwagę” – mówi mi Daniel Gawron, szkolny kolega po przegranym meczu. Mimo walki o miejsca i wygraną w turnieju, atmosfera na sali wcale o tym nie świadczy. Nie czuć rywalizacji. Zawodnicy siedzą i grają. Skupieni, spokojni, skoncentrowani na szachownicach.

Jedyną osobą, która chodzi po sali jest sędzia turnieju. Podchodzi do nauczyciela muzyki, Bogdana Barana, który cieszy się, że wygrał pierwszą partię i to ze swoim uczniem. Na starcie nie dał pla-my. Czeka na kolejnego przeciwnika.

W sali, nawet w przerwie, jeden temat: szachy. Przysłuchuję się z zaciekawieniem. Podchodzi do sympatycznego, starszego pana. Podobno szachom poświęcił dużą część życia. Odpowiada na każde moje pytanie z dużą życzliwością. Chce w naszej gminie stworzyć silną drużynę szachistów. Ten turniej, wg niego, tylko potwierdza, że warto spróbować. Pewnie wie co mówi, w końcu to Roman Wąsik, sędzia międzynarodowy turniejów szachowych. „A dziewczyny też w szachy grają” – zapewnia mnie.

Do zobaczenia za rok...

Przed godz. 18 rozdano puchary i dyplomy. Zrobiono pamiątkowe zdjęcia. Przybył nawet wójt gminy, Adam Skoczylas.

Zaskoczenia nie było, bo pierwsze miejsce zdobył Roman Wąsik, 2 miejsce, kolega szkolny, Hubert Solecki, a 3 – dyrektor Marcin Szpond, który zapoczątkował w szkole szachową pasję.

Opuszczając późnym popołudniem, i to w niedzielę, mury mojej szkoły, nie żałowałam tego czasu. I mi udzieliła się szachowa atmosfera. Czekam na kolejne, zapowiadane przez wszystkich, spotkanie już za rok. Może do tego czasu i ja podszlifuję szachowe ruchy.

A oto pierwsza 10 turnieju:

1. Roman Wąsik 2. Hubert Solecki 3. Marcin Szpond 4. Łukasz Wilk 5. Michał Kopiec 6. Radosław Szypuła 7. Bogusław Baran 8. Marcei Wróbel 9. Daniel Gawron 10. Jerzy Szpond



Oprac. Julia Zabrzyska
Fot. Szkolny Zespół Redakcyjny

SZKOŁA PODSTAWOWA IM. JANA PAWŁA II W STRASZYDLU

HISTORYCZNY SUKCES

Dużym sukcesem naszej chłopięcej drużyny w składzie: Dominik Baran, Daniel Gawron, Kacper Cupryś, Hubert Solecki, Michał Kopiec, Sebastian Wasilewski, Kamil Gruba, Mateusz Czeka, Mirosław Mysza, Sebastian Dudziak i ich opiekuna Pawła Rokity, zakończył się finał rejonowy rozgrywek w piłce siatkowej – awansem do półfinałów wojewódzkich.

A wszystko zaczęło się jeszcze w 2015 r., kiedy chłopcy zajęli I miejsce w zawodach powiatowych, a rejonowe zakończyli na IV. Ubiegłoroczny sukces uskrzydlił naszych graczy, dodał wiary i otuchy w to, że mimo treningów w sali gimnastycznej o niepełnych wymiarach, można walczyć z teoretycznie silniejszymi zespołami i zwyciężać. Aby usprawnić ćwiczenia młodym siatkarzom, sołtys wsi Straszdule – Krzysztof Binek, przekazał na rzecz szkoły, zakupione z funduszy Rady Sołeckiej, piłki.



Wyposażeni w odpowiedni sprzęt chłopcy z drużyny, przystąpili z werwą do mozołnych, codziennych treningów. Rezultatem ich wytrwałej pracy było zwycięstwo w rozgrywkach gminnych i awans do półfinału powiatowego, w którym pokonali zawodników z SP w Mrowli.



To zwycięstwo pozwoliło im wziąć udział w finałach powiatowych. Na tym etapie rozegrali mecze z reprezentantami SP z Nosówki i SP z Zaczernia. Obydwa zakończone wygranymi naszych chłopców. Pierwsze miejsce w tych rozgrywkach stało się przepustką do następnych – finałów rejonowych. W grze pozostało na tym etapie tylko 25 szkół podstawowych (spośród 700) z całego województwa podkarpackiego, w tym nasza drużyna.

25 kwietnia w Leżajsku odbył się finał rejonowy w piłce siatkowej, a wśród uczestników chłopcy z SP ze Straszduła. W rozegranych trzech meczach ulegli tylko zawodnikom z SP nr 6 z Rzeszowa. Pokonali zaś reprezentantów z SP w Albigowej i SP nr 3 z Leżajska. II miejsce uzyskane w tych rozgrywkach dało im historyczny awans do półfinałów wojewódzkich, w których zmierzy się 12 drużyn z województwa podkarpackiego, a odbędzie się to niebawem, bo już 11 maja w Rzeszowie.

Wszystkim chłopcom z drużyny siatkarskiej gratulujemy wspólnego sukcesu i życzymy powodzenia w dalszych rozgrywkach.

Oprac. i fot. Szkolny Zespół Redakcyjny

SIATKÓWKA – MOJA PASJA

Z Dominikiem Baranem, uczniem kl. VI SP w Straszdule, rozmawia Julia Zabrzyska

- **Gratulacje. 25 kwietnia wywalczyliście przejście do następnego etapu rozgrywek. Będziecie walczyć o półfinał wojewódzki w siatkówce. A teraz, zajmując 2 miejsce wygraliście m.in. z uczniami ze SP nr 3 z Leżajska, którzy od wielu lat byli faworytami. Co czuje zwycięzca?**
- Dużą radość i satysfakcję, z tego, że się coś osiągnęło. Zwłaszcza, że w naszej szkole nie ma wielu uczniów, w porównaniu do szkół naszych rywali. Z przeszło 700 drużyn, biorących udział w rozgrywkach, jesteśmy na 12 miejscu w województwie. To wysoka lokata.
- **Co jest atutem waszego szkolnego zespołu?**
- Trzy rzeczy: dobre przyjęcie, dobre rozegranie i bardzo dobry atak. Jesteśmy bardzo zgrani. Dużo ćwiczymy, no i mamy bardzo dobrego trenera - Pawła Rokitę, który nauczył nas wszystkiego od podstaw.
- **A Ty grasz na jakiej pozycji?**
- Atakującego, zaś na treningach AKS-u Rzeszów jako przyjmujący.
- **No właśnie, bo oprócz szkolnych treningów realizujesz swoją pasję właśnie w AKS-ie. Powiedz coś więcej o tych treningach.**
- Trenuje tam głównie młodzież z Rzeszowa. Stale uczęszcza



12-14 osób. Zajęcia mam trzy razy w tygodniu po 1,5 godz. Trening rozpoczyna się rozgrzewką ok. 10 minut, potem odbijanie piłki ok. 15 minut, zaś pozostały czas przeznaczony jest na grę zespołową. Pracujemy pod okiem Artura Łoży, trenera I ligi siatkówki. Wielokrotnie brałem udział w tzw. Kinderach – rozgrywkach siatkowych na terenie Podkarpacia, a także byłem w Krakowie na ogólnopolskich zawodach w siatkówce. Mówią, że AKS Rzeszów to najlepszy klub na Podkarpaciu.

- **Czego uczą takie turnieje?**
- Na pewno każde następne spotkanie daje lepsze opanowanie, umiem poradzić sobie ze stresem. Jestem spokojniejszy, bo wiem czego się mogę spodziewać.
- **Kto zaraził Cię tą pasją?**
- Przygoda z siatkówką zaczęła się dla mnie 4 lata temu, gdy na obozie grałem w siatkówkę plażową. A od trzech lat, dzięki starszym kolegom i temu, że przy naszej szkole zbudowano boiska Orlika trenuję systematycznie. Wiążę z siatkówką swoją przyszłość. Jeśli nie uda mi się zawodowo, to na pewno amatorsko będę grał. Chociaż myślę, że realnym marzeniem jest dostanie się do I albo II ligi.
- **Jakie cechy powinien mieć dobry sportowiec?**
- Opanowanie i umiejętność radzenia sobie z porażką. Dla mnie sport jest całym życiem. Nie wyobrażam sobie już życia bez siatkówki.
- **Czym się jeszcze interesujesz?**
- Ostatnio coraz więcej czasu poświęcam motocyklom. Ale na pewno, siatkówka zawsze będzie na pierwszym miejscu.
- **Jesteś w 6 klasie, czy treningi nie przeszkadzają w nauce?**
- Mam najlepszą średnią w klasie 4,82, więc nie. Podstawą, myślę, jest uważne słuchanie na lekcjach.
- **11 maja odbędą się półfinały wojewódzkie w piłkę siatkową chłopców szkół podstawowych. Czego Ci życzyć?**



- Rejonowe rozgrywki wygraliśmy zajmując 2 miejsce. Nie byliśmy faworytami. Mamy dobrą, zgraną drużynę i wolę walki. Będziemy się starali zagrać najlepszy z dotychczasowych meczy.
- **Czego ci życzę.**
- Dziękuję bardzo

Z Aleksandrą Warchołą, laureatką konkursu kuratoryjnego z j. polskiego, rozmawia Joanna Szczęch, przewodnicząca Samorządu Uczniowskiego Szkoły Podstawowej w Lubeni

- **Jak czuje się laureatka prestiżowego konkursu z języka polskiego?**
- Czuję się świetnie. Jestem bardzo zadowolona z sukcesu, który osiągnęłam.
- **To wymagało zapewne dużo ciężkiej pracy. Co robić, aby znaleźć się na Twoim miejscu?**
- Przede wszystkim trzeba mieć dużo chęci i zapału do nauki – wówczas staje się to osiągalne. Wymaga to jednak wielu wyrzeczeń.
- **Komu najbardziej zawdzięczasz swój sukces?**
- Najbardziej zawdzięczam go swojej pracy, ale również rodzicom oraz cennym wskazówkom pani Beaty Pasternak, nauczycielki języka polskiego.
- **Czy dzięki temu konkursowi coś się w Twoim życiu zmieniło?**
- Zdobyłam bardzo dużą wiedzę z języka polskiego, poza tym – niewiele.
- **Jak długo przygotowywałaś się do konkursu?**
- Przygotowania do konkursu rozpoczęłam już na początku roku szkolnego.
- **Tytuł laureata z j. polskiego zwalnia z obowiązku pisania I części sprawdzianu szóstoklasistów. Jak się czułaś, gdy**

rówieśnicy zmagali się ze sprawdzianem?

- W tym dniu poczułam, że moje starania opłaciły się. Nie musiałam się denerwować tak jak moje koleżanki i koledzy.
- **Czy warto według Ciebie próbować swoich sił w konkursie kuratoryjnym?**
- Uważam, że tak. Przynosi to wiele korzyści i pozwala poszerzyć wiedzę w dziedzinie, która nas interesuje.
- **Co poradziłabyś młodszym uczniom, którzy w przyszłości będą ubiegać się o tytuł laureata konkursu kuratoryjnego?**
- Przede wszystkim: myślcie pozytywnie! Pamiętajcie jednak, że bez pracy nie ma kotaczy.
- **Dziękuję za rozmowę**



Ola Warchoła

JESTEŚMY DUMNI Z NASZYCH UCZENNIC

Z laureatkami konkursów przedmiotowych na etapie wojewódzkim: Pauliną Gierlak (konkurs matematyczny) i Gabrielą Gromek (konkurs z języka niemieckiego), rozmawiają Małgorzata Duda i Katarzyna Nastaszyc

- **Czy rywalizacja była wysoka?**
G.G. – Myślę, że tak, ponieważ wszyscy reprezentowali bardzo wysoki poziom.
P.G. – Rywalizacja była duża, a w samym finale znalazło się prawie 100 osób.
- **Co Wam sprawiło największe trudności?**
G.G. – Głównie stres.
P.G. – Myślę, że opanowanie stresu przed wejściem na salę.
- **Czy zaskoczyło Was jakieś pytanie?**
G.G. – Raczej nie. Byłam dobrze przygotowana.
P.G. – Nie, byłam przygotowana na wszystko.
- **Przygotowania do olimpiady zabierają mnóstwo czasu, a do tego jeszcze trzeba przygotować się na zajęcia w szkole. Jak sobie z tym radziłyście?**
G.G. – Regularnie uczęszczałam na kółka z języka niemieckiego i każdą wolną chwilę spędzałam na pogłębianiu tego języka.
P.G. – Przygotowanie do konkursu nie było dla mnie przeszkodą w nauce. Potrafiłam odpowiednio zagospodarować sobie czas, m.in. dzięki matematyce.
- **Język obcy czy matematyka to bardzo rozległa dziedzina nauki. Która jej część najbardziej Was interesuje?**
G.G. – Dobra komunikacja w tym języku.
P.G. – Najwięcej przyjemności sprawia mi rozwiązywanie zadań z algebry.
- **Kiedy odkryłyście, że chcecie pogłębiać wiedzę z tych akurat dziedzin?**
G.G. – Od najmłodszych lat chciałam komunikować się ze swoimi kuzynami mieszkającymi w Niemczech, a nauka w gimnazjum pozwoliła mi lepiej poznać język.
P.G. – Już w szkole podstawowej lubiłam matematykę. Miałam szczęście, że trafiłam na nauczycieli, którzy pomagali i pomagają mi rozwijać moje zainteresowania.
- **Czy wybrałyście już szkołę średnią?**
G.G. – Wciąż nie wybrałam szkoły średniej i nadal się zastanawiam.



Pani Renata Tłuczek z Gabrielą Gromek



Pani Józefa Dąbrowska z Pauliną Gierlak

- P.G. – Chciałabym chodzić do liceum ogólnokształcącego o profilu matematyczno-fizyczno-angielskim. To są moje ulubione przedmioty.
- **Widać, że jesteście bardzo pracowite. A co robicie w wolnych chwilach?**
G.G. – Lubię słuchać muzyki, relaksuje mnie rysowanie, pogłębiam naukę języków obcych, interesują mnie również nauki ścisłe.
P.G. – Spotykam się z przyjaciółmi, tańczę w zespole, biorę udział w projektach organizowanych na terenie naszej gminy i lubię wycieczki, najbardziej górskie. Na pewno się nie nudzę.
 - **Jesteście laureatkami olimpiad. Jak się czujecie jako zwyciężczynie?**
G.G. – Jestem dumna z osiągniętego sukcesu.
P.G. – Czuję się świetnie i jestem z siebie zadowolona, ale wiem, że bez wsparcia nauczycieli i bliskich nie zaszłabym tak daleko.
 - **Wygrana w olimpiadzie pewnie motywuje Was do dalszej pracy?**
G.G. – Tak, wygrana pozwoliła mi uwierzyć we własne możliwości i motywuje mnie do dalszego rozwoju.
P.G. – Oczywiście, chciałam dalej pogłębiać moją wiedzę i umiejętności oraz w przyszłości wziąć udział w podobnych konkursach.
 - **Spędziłyście w gimnazjum 3 lata swojego życia. Jak sądzicie, co jest mocną stroną naszej szkoły, co będziecie najlepiej wspominać?**
G.G. – Gimnazjum umożliwiło mi poznanie wspaniałych nauczycieli, kolegów, koleżanek. To tutaj poznałam język niemiecki i wiele innych ciekawych przedmiotów. Zawsze będę mile wspominać tę szkołę.
P.G. – Nasza szkoła ma wiele zalet i bardzo dobrze będę wspominać czasy, w których chodziłam do gimnazjum. Na pewno nie zapomnę mojej pani od matematyki, której wiele zawdzięczam. Miałam tutaj możliwość rozwijania swoich zainteresowań. Cieszę się, że akurat w tej szkole mogłam spędzić te 3 lata.
 - **Dziękujemy serdecznie za wywiad. Życzymy dalszych sukcesów. Powodzenia!**

Stowarzyszenie Mieszkańców Wsi Straszyle

W lipcu 2009 r. inicjatywna grupa w osobach: Krzysztof Binek, Robert Borkowski i Anna Szostek oraz 15 członków złożyła wniosek o zarejestrowanie stowarzyszenia pod nazwą: Stowarzyszenie Mieszkańców Wsi Straszyle, którego celem jest promowanie miejscowości oraz aktywizacja mieszkańców do wspólnych działań. Oficjalna działalność grupy rozpoczęła się 28 grudnia 2009 r.

Przy stowarzyszeniu powstał zespół śpiewaczy, który wziął udział w wielu uroczystościach i imprezach na terenie powiatu rzeszowskiego. Największym jego osiągnięciem było nagranie płyty z kolędami oraz opowieściami kolędowymi.

W 2015 r. do stowarzyszenia dołączył Klub Kobiet Aktywnych. Członkinie Klubu systematycznie angażowały się w działalność kulturalną gminy Lubenia.

Podczas regularnych spotkań Stowarzyszenia Mieszkańców Wsi Straszyle realizowane są zadania kulturalno-rekreacyjne.

Warto wspomnieć, że członkowie stowarzyszenia uczestniczyli w projekcie Podkarpackiego Banku Żywności, pozyskując owoce i warzywa, które zostały nieodpłatnie przekazane mieszkańcom wsi Straszyle.

Stowarzyszenie chętnie przyjmuje w swoje szeregi nowych członków oraz jest otwarte na inicjatywy, sugestie i spostrzeżenia na temat swojej działalności.

Oprac. Krzysztof Binek

WYDARZENIA W NIEPUBLICZNEJ SZKOLE PODSTAWOWEJ W SOŁONCE

- **8 marca 2016 r.** uczniowie Niepublicznej Szkoły Podstawowej w Sołonce świętowali Dzień Kobiet. Chłopcy złożyli życzenia wszystkim paniom oraz koleżankom, wręczyli im kwiaty oraz słodkie upominki. Ten piękny dzień urozmaiciły występy wokalnno-artystyczne uczniów.



- **17 marca 2016 r.** pani Paulina Skowron, nauczycielka przedszkolaków, rozpoczęła akcję „Czytanie na dywanie”. W każdy czwartek zaproszona do przedszkola osoba czyta najmłodszym bajkę. Oprócz rodziców i nauczycieli bajki odczytywali: prezes Stowarzyszenia Rozwoju Wsi Sołonka „Solanka” – Bożena Bator oraz wójt gminy Lubenia – Adam Skoczylas.



- **16 kwietnia 2016 r.** odbył się Dzień Otwarty Szkoły w Sołonce. Zaproszeni goście, absolwenci oraz rodzice mogli podziwiać różnorodne występy artystyczne uczniów, którym przyświecało hasło „Witaminki dla chłopaka i dziewczynki”.





Oprac. Szkolny Zespół Redakcyjny

OGŁOSZENIE

Nivea Polska Sp. z o.o. ogłosiła konkurs, w ramach którego należało zgłosić miejsce, gdzie firma wybuduje za darmo plac zabaw dla dzieci. Przez 10 lat raz w roku na tym placu będzie organizować imprezę plenerową.

Pierwszym etapem konkursu jest zgłoszenie lokalizacji gdzie miałyby się znajdować plac zabaw. Decyzją radnych Rady Gminy Lubenia wskazano, że będzie to działka w **Siedliskach obok Domu Kultury**. Dokonano zgłoszenia, które widnieje na załączonej mapie.

Drugim etapem jest czynny udział mieszkańców gminy w głosowaniu internetowym, które odbędzie się w dniach **05.05.2016-30.06.2016**.

Szczegóły zawiera Regulamin – Link - http://ext14.nivea.pl/49/nivea-podworka2016/files/regulamin/regulamin_podworko_nivea_2016.pdf

Konkurujemy z większymi od nas samorządami i tylko obywatelskie podejście daje nam szansę na wygraną.

Zagłosujcie na nowy plac zabaw dla dzieci!

Kliknij na link <http://www.nivea.pl/Porady/ext/pl-PL/podworko2016> i zagłosuj.

Wystarczy tylko **jedno kliknięcie dziennie**, by oddać głos, a każdy głos jest niezwykle cenny, bo pozwoli wybudować nowy plac zabaw dla dzieci, a uśmiech dziecka na widok placu zabaw jest bezcenny!



EDYCJA
2016



O AKCJI

NIVEA od lat pielęgnuje rodzinne relacje i w pozytywny sposób aktywizuje lokalne społeczności. Do tej pory wspólnie zbudowaliśmy: **40 Podwórek NIVEA, 100 placów zabaw i wyposażyliśmy 100 szkółek piłkarskich w całej Polsce.**

W tym roku zapraszamy Was do akcji, której celem będzie budowa kolejnych 40 Podwórek NIVEA. Te Rodzinne Miejsca Zabaw to idealny sposób na integrację i spędzanie czasu dla rodziców i ich pociech.

Zachęcamy do wzięcia udziału w naszej akcji!

REGULAMIN GŁOSOWANIA ➔

ZNAJDŹ I ZAGŁOSUJ ➔



„WSK – MAM TĘ MOC”

W niedzielę 24 kwietnia odbyła się IX Wystawa Motocykli i Pojazdów Zabytkowych w Siedliskach.

Organizatorami imprezy byli Stowarzyszenie Pasjonatów Motoryzacji Dawnej „Pęknięta Szprycha” oraz Gminny Ośrodek Kultury w Lubeni.



Wystawa w sali Domu Kultury

Tegoroczna impreza poświęcona była motocyklom marki WSK. Te bardzo znane, lecz niedoceniane, pojazdy doczekały się już miana pojazdów zabytkowych i obecnie stanowią obiekt poszukiwań młodych kolekcjonerów. Pomimo że pogoda nie sprzyjała, bo było zimno i deszczowo, oglądający nie zawiedli i licznie przybyli do Siedlisk. Tak jak w ubiegłych latach czynna była stała ekspozycja wewnątrz domu kultury, gdzie zgromadzono motocykle takich marek jak: NSU, BMW, SHL, WFM, WSK, JAWA i wiele innych.



Wystawa w sali Domu Kultury

Szczególnym zainteresowaniem cieszyły się motocykle produkcji francuskiej z lat 30. i 50. w stanie oryginalnym z epoki. Jak co roku zgromadzono części i literaturę motoryzacyjną z dawnych lat. Ciekawostką był fragment ramy słynnego motocykla Zundapp Sahara, przerobionej przed laty na podporę kołowrotu studni, którą znalazł jeden z kolekcjonerów.

Tradycyjnie na zewnątrz budynku wystawiona była kolekcja silników stacjonarnych, które pomimo swoich lat cieszyły oczy i uszy swoim basowym pomrukiem i przepięknymi dymnymi kółkami.

Najmłodszy zwiedzający mogli skorzystać z darmowej przejażdżki motocyklem z koszem, co okazało się wielką frajdą, a nasz kolega klubowy dał pokaz jazdy na oryginalnym polskim gokarcie Kp-5.



Motocykl Zundapp Sahara



Silniki stacjonarne

Dodatkową atrakcją była kuchnia polowa serwująca wyśmienity bigos.

Na zakończenie odbył się koncert rockowej grupy INSANI, która pomimo zimna potrafiła poruszyć zgromadzoną publiczność.

W imieniu Stowarzyszenia bardzo serdecznie dziękujemy wszystkim, którzy bezinteresownie pomogli nam w zorganizowaniu przedsięwzięcia oraz firmom IMPAKT SYSTEM i RING ROAD Rzeszów.

Do zobaczenia za rok.

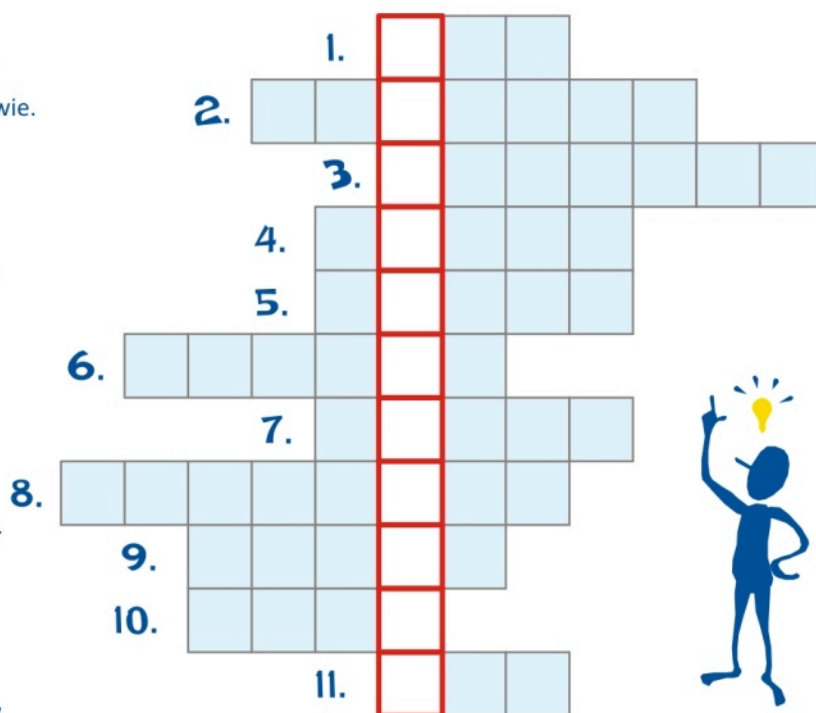


Zespół INSANI

Oprac. i fot. Mariusz Wilk

ŁAMIGŁÓWKI DLA NAJMŁODSZYCH

1. Zielony mrok i drzewo co krok.
2. Choć je na wierzbie umieszcza przysłowie,
tam ich nie szukaj, gdy masz dobrze w głowie.
3. Może być szklana, albo plastikowa -
dobrze zatkana każdy płyn przechowa.
4. Okrągła głowa, brak jej rąk i nóg -
jednak jej żywiołem jest ruch.
5. „Siedem wspaniałych barw mnie odziewa,
wtedy istnieję, gdy mija ulewa.”
6. Gdy ono świeci - ciepło jest i miło.
Ale uważaj - by nie oparzyło.
7. Ma na dnie pasek albo kamienie,
do morza spieszy wciąż niestrudzenie.
8. Gdy jej dotkniesz, choć niechący -
ból przesyje Cię piekący.
9. Lata wyżej niż ptak, choć skrzydeł mu brak.
Ten łagodny zefirkiem się nazywa,
ten gwałtowny kapelusze z głów zrywa.
10. Kwiaty piękne i pachnące,
kolce - niestety kłujące...
11. Motyl aksamitny, latający w nocy,
kiedy światło ujrzy wnet do domu wkroczy.



GM

+

~~L~~



~~KAPE_SZ~~



~~Z~~



~~BABU~~

Pierwsza trójka dzieci, która prawidłowe rozwiązanie łamigłówek i odgadnięte hasła dostarczy do biblioteki wraz z gazetką otrzyma nagrody książkowe ufundowane przez Gminną Bibliotekę Publiczną w Lubeni.

Oprac. Urszula Gugała GBP w Lubeni (na podstawie książki 101 zagadek)